



REDAKCJA
tel. 662 061 331

ODWIEDŹ NASZ PORTAL

WĄBRZEŹNO- CWA.PL

**Bieżące informacje
z regionu
pod Twoją ręką**

tel. 516 836 355

**Tanie Dachy
Jabłonowo**

sprzedaż - pomiar - montaż

- Dachy • Rynny • Akcesoria
- Garaże • Okna
- Obróbki blacharskie

POWIAT

**Powstanie
13 klubów seniora**

str. 2 - Aktualności

WĄBRZEŹNO

**Pauza pozytywnie
zaskakuje**

str. 3 - Aktualności

CZWARTEK

20 LISTOPADA 2025

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 23/2025 (840)

CWA



DWUTYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO

We czterech napadli na 43-latkę!

WĄBRZEŹNO ▶ Funkcjonariusze wydziału kryminalnego zatrzymali czterech mężczyzn, którzy dokonali rozboju z użyciem broni pneumatycznej i pałki teleskopowej. Dzięki intensywnej pracy policjantów z Wąbrzeźna trzej mężczyźni trafili już do aresztu



Do zdarzenia doszło w miniony piątek (7 listopada 2025 roku) po godzinie 19:00 na jednym z osiedli w Wąbrzeźnie. Do 43-letniej mieszkanki Wąbrzeźna podbiegło trzech zamaskowanych mężczyzn, żądając od niej pieniędzy. Kiedy kobieta odmówiła, uderzona została pałką teleskopową przez jednego z napastników, drugi oddał w jej kierunku kilka strzałów z „wiatrówki”, na szczęście nie trafiając.

Widząc tę sytuację, w obronie kobiety stanął 49-letni mężczy-

zna, mieszkaniec pobliskiego bloku, który również został uderzony przez agresywnych mężczyzn. Sprawcy oddali kilka strzałów w okna samochodu należącego do kobiety, po czym ukradli ze środka jej torebkę z dokumentami i pieniędzmi.

Zaalarmowani policjanci natychmiast przystąpili do pracy. Dzięki zaangażowaniu i determinacji już po kilku godzinach na terenie Golubia-Dobrzynia wąbrzescy kryminalni zatrzymali 19-letniego mieszkańca Wąbrzeź-

na, który przewoził napastników swoim autem. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, następnego dnia usłyszał prokuratorskie zarzuty udziału w rozboju. Objęty został policyjnym dozorem, poręczeniem majątkowym i zakazem opuszczania kraju.

Następnego ranka funkcjonariusze tutejszej komendy dokonali siłowego wejścia do jednego z mieszkań na terenie Wąbrzeźna, gdzie zatrzymali kolejnego z uczestników rozboju, 41-letniego mieszkańca Wąbrzeźna. Jednocześnie w tym samym czasie na terenie Lipna zatrzymani zostali dwaj pozostali mężczyźni. 33 i 47-letni mieszkańcy tego miasta.

Ustaleni i zatrzymani sprawcy usłyszeli zarzuty rozboju oraz ataku na świadka zdarzenia, który próbował ich powstrzymać. Cała trójka została tymczasowo aresztowana na najbliższe 3 miesiące. Z uwagi na fakt, że w przeszłości byli wielokrotnie karani i działali w warunkach recydywy, grozi im wieloletnie więzienie.

(ak), fot. video screen
KPP Wąbrzeźno

Gmina Książki

Pani Janina skończyła 103 lata

W niedzielę 16 listopada 2025 r. swoje 103. urodziny obchodziła najstarsza mieszkanka gminy Książki Pani Janina Ślusarczyk.



Z tej okazji wójt gminy Książki Krzysztof Zieliński wraz z kierownikiem USC Anną Ojdowską 17 listopada odwiedzili szanowną jubilatkę, składając serdeczne gratulacje i życzenia długich lat życia w zdrowiu, szczęściu i pomyślności. Spotkanie przebiegło w serdecznej atmosferze.

– To piękny i niezwykle rzadki jubileusz, który jest powodem do dumy dla całej naszej społeczności. Pani Janina jest bardzo ciepłą, skromną i wierzącą osobą, która z pokorą przyjmuje to, co przynosi jej każdy dzień. Pomimo swojego zaćmego wieku ma doskonałą pamięć. W życiu kieruje się zasadą

wyrażoną w przysłowiu „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. Na co dzień troskliwie opiekuje się nią córka Leokadia z zięciem, na pomoc w opiece może również liczyć ze strony wnuków – informuje Anna Ojdowska, kierownik USC w Książkach.

My również przyłączamy się do życzeń od przedstawicieli samorządu gminy i serdecznie gratulujemy tak pięknego jubileuszu oraz życzymy Pani Janinie dalszych lat życia w dobrym zdrowiu, przepełnionych spokojem i miłością najbliższych, a także wytrwałości oraz pogody ducha w zmaganiu się z codziennymi trudnościami.

(ak), fot. nadesłane

Powstanie 13 klubów seniora

POWIAT ➤ Niemal 1 mln 250 tys. zł trafi do lokalnych organizacji pozarządowych, instytucji kultury oraz samorządów na realizację projektów grantowych, adresowanych do 162 seniorów z terenu gmin: Dębowa Łąka, Książki, Ryńsk i Wąbrzeźno. Jak informuje Maciej Rataj, dzięki temu wsparciu zostanie uruchomionych 13 klubów seniora

Pod koniec października w Gminnym Ośrodku Kultury w Książkach kolejni grantobiorcy odebrali umowy o powierzenie grantu, które umożliwiają utworzenie jeszcze w tym roku trzynastu klubów seniora. W pierwszej połowie czerwca tego roku Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Ziemia Wąbrzeska przeprowadziło nabór wniosków o powierzenie grantu w zakresie wsparcia integracji społecznej wśród osób 60+.

– Udostępnione w ramach naboru środki Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w wysokości 1.250.000,00 zł pozwoliły lokalnym wnioskodawcom ubiegać się o wsparcie na dofinansowanie inicjatyw na rzecz osób w wieku powyżej sześćdziesięciu lat, mieszkających na obszarze objętym strategią – informuje Maciej Rataj, dyrektor biura Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Ziemia Wąbrzeska. – 4 października Rada Programowa, która jest organem w naszej LGD odpowiedzialnym za ocenę projektów, dokonała wyboru projektów do dofinansowania. Ostateczne rozstrzygnięcia umożliwiają powierzenie grantów dla 13 projektów realizowanych w formule klubów seniora, gdyż taki zakres wybrali wszyscy wnioskodawcy, co pozwoli także uruchomić wsparcie w każdej z gmin należących do LGD



Ziemia Wąbrzeska – wyjaśnia Maciej Rataj.

Na terenie gminy Dębowa Łąka kluby seniora powstaną w Małym Pułkowie oraz Niedźwiedziu, będą one prowadzone przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Z kolei na terenie gminy Książki powstaną kluby seniora w Łopatkach i Książkach. Kolejne trzy projekty będą realizowane na terenie gminy Ryńsk – w Orzechówku i Ryńsku – właśnie tam Stowarzyszenie „Nasza Gmina” zaplanowało utworzenie klubów seniora, natomiast we Wroniu klub seniora będzie prowadzić Gmina Ryńsk.

Również na terenie Wąbrzeź-

na będą realizowane projekty dla mieszkańców w wieku 60+. Sześć klubów seniora utworzą: Fundacja Rozwijalnia, Powiat Wąbrzeski, Wąbrzeski Dom Kultury oraz Polsko-Australijska Fundacja im. Joe Chala.

Jak informuje Maciej Rataj, zakończony nabór pozwoli dofinansować 13 projektów na łączną kwotę 1 mln 249 tys. 366,89 zł. – Jednak co najważniejsze, oferta 13 klubów seniora pozwoli skierować ofertę zajęć integracyjnych dla 162 osób. Rekrutacja do projektów prowadzona jest przez poszczególnych grantobiorców – podkreśla Maciej Rataj.

Warto dodać, że dzięki udostępnionym przez Samorząd Województwa środkom na wdrażanie strategii w perspektywie finansowej 2021-2027 lokalne grupy działania w województwie kujawsko-pomorskim mogą po raz kolejny prowadzić konkursy wniosków o powierzenie grantu i udzielać dofinansowania na realizację projektów społecznych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. Zaprojektowane w Lokalnej Strategii Rozwoju działania społeczne stanowią odpowiedź na założenia programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 w zakresie

przewidzianym dla lokalnych grup działania. Już trzeciego czerwca przedstawiciele lokalnych organizacji pozarządowych i instytucji kultury odebrali umowy o powierzenie grantu na realizację projektów adresowanych do 121 młodych mieszkańców z terenu gmin: Dębowa Łąka, Książki, Ryńsk i Wąbrzeźna.

W okresie od 10 do 25 marca Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Ziemia Wąbrzeska przeprowadziło nabór wniosków o powierzenie grantu w zakresie wsparcia dzieci i młodzieży poza edukacją formalną. – Udostępnione w ramach naboru środki Europejskiego Funduszu Społecznego Plus pozwoliły lokalnym wnioskodawcom ubiegać się o wsparcie na dofinansowanie inicjatyw na rzecz młodych mieszkańców w wieku od 6. do 24. roku życia z obszaru objętego strategią. Nabór pozwolił dofinansować 8 projektów realizowanych w formule klubów młodzieżowych na łączną kwotę 778 tys. 956,70 zł. Jednak co najważniejsze, utworzenie 8 klubów młodzieżowych umożliwiło skierowanie oferty zajęć pozalekcyjnych dla 121 młodych osób – mówi Maciej Rataj.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)

Region/Kraj

Stworzą rejestr i zapewnią finansowanie

Posłowie Polski 2050 Agnieszka Buczyńska i Marcin Skonieczka, podczas briefingu prasowego w sejmie, przedstawili projekt ustawy o klubach seniora.

Celem zaproponowanych przepisów jest uregulowanie statusu prawnego klubów seniora w Polsce oraz zapewnienie im stabilnego systemu wsparcia finansowego. – Przez trzynaście lat byłem wójtem gminy Płużnica, w której skład wchodziło dwadzieścia miejscowości. Za jedno ze swoich największych osiągnięć uważam utworzenie czternastu klubów seniora, do których regularnie uczęszczało ponad dwieście osób! Nasz projekt ustawy to szansa na upowszechnienie tych dobrych rozwiązań w całym kraju – mówi poseł Marcin Skonieczka.

Jak podkreśla autorka projektu ustawy, posłanka Agnieszka Buczyńska, potrzeba takich rozwiązań wynika z dynamicznie

starzejącego się społeczeństwa. Do 2050 roku osoby w wieku senioralnym będą stanowiły nawet 40 procent populacji kraju. – Kluby seniora są dziś dla całego systemu niewidoczne. Nie posiadamy żadnego rejestru klubów seniora, przez co nie mogą one wnioskować o dotacje z budżetu państwa i często nie mają środków na podstawowe funkcjonowanie. Musimy to zmienić – powiedziała Agnieszka Buczyńska podczas konferencji.

Zyskają osobowość prawną i wsparcie finansowe?

Projekt ustawy wprowadza prosty system rejestracji klubów seniora oraz nadaje im osobowość prawną, co pozwoli na ich formalne działanie i transparentne zarządzanie środkami

publicznymi. Zgodnie z propozycją klub seniora będzie mogła założyć grupa co najmniej 10 osób w wieku powyżej 60 lat. Rejestr klubów poprowadzą wojewodowie, zaś po rejestracji klub uzyska osobowość prawną. Ponadto każdy klub otrzyma roczne wsparcie finansowe w wysokości minimum 5 tys. zł. Środki będzie można przeznaczyć m. in. na organizację spotkań, warsztaty, poczęstunki i wynajem lokalu.

Aktywizacja i integracja seniorów

– Dzięki klubom seniora funkcjonującym w gminie Płużnica wiele starszych osób zostało zaktywizowanych. Ludzie wyszli z domów, aby spotkać się ze swoimi rówieśnikami i wspólnie spędzać czas. Organizowane były

różnego rodzaju warsztaty, spotkania z psychologami, geriatrami, fizjoterapeutami czy prawnikami. Wielu seniorów mówiło, że ta inicjatywa zmieniła ich życie. Ta ustawa ułatwi powstawanie klubów seniora i umożliwi aktywizację setek tysięcy osób w całej Polsce – podkreśla Marcin Skonieczka.

Nowe przepisy przewidują stworzenie ogólnopolskiego rejestru klubów seniora. Dzięki temu samorządy i administracja centralna zyskają pełniejszy obraz aktywności senioralnej w kraju, a kluby – dzięki wsparciu finansowemu – będą mogły intensywniej rozwijać działalność społeczną, edukacyjną i integracyjną.

Finansowanie i dalsze kro-

ki Jak wyjaśniają pomysłodawcy ustawy, koszt realizacji projektu szacowany jest na około 100 milionów złotych rocznie, a środki mają pochodzić z dodatkowych przychodów budżetowych – m. in. z podatku od banków.

Projekt trafi teraz do konsultacji społecznych. – Polska 2050 zaprasza wszystkie organizacje senioralne, samorządy i organizacje pozarządowe do zgłaszania uwag i rekomendacji – mówi Marcin Skonieczka. – Celem ugrupowania jest, aby nowe przepisy weszły w życie jak najszybciej i stały się realnym wsparciem dla tysięcy klubów seniora w całej Polsce.

(oprac. krzan)

Pauza pozytywnie zaskakuje

WĄBRZEŹNO ▶ Wreszcie zostały spełnione oczekiwania mieszkańców miasta w zakresie obsługi gastronomicznej przy plaży, poza sezonem letnim

Od lat narzekano, że idąc na spacer nad Jeziorem Zamkowym lub pełniąc pieczę nad dziećmi czy wnukami na Przyjaznym Wzgórzu, trzeba brać termos z herbatą, żeby lekko odtajać, zwłaszcza zimą. Jest więc dobra wiadomość w tym względzie, bo można na miejscu zaopatrzyć się w niezbędne napoje i nie tylko. Menu całorocznej restauracji potrafi dogodzić gustom nawet najbardziej wybrednym. I nie tylko o walory smakowe chodzi.

10 listopada br. goście lokalu przy plaży mieli przyjemność posłuchać wokalisty i saksofonisty prezentującego standardy jazzowe z najlepiej wspomnianych lat. Już muzyka na żywo zrobiła na gościach lokalu ogromne wrażenie, ale były też inne spostrzeżenia. Miłośnicy zwierząt zwrócili uwagę, że lokal ten jest przyjazny czworonogom i jak powiedział opiekun psa Tytusa: „Bardzo lubimy tu przychodzić. Żeby zrobić fotkę przyjaznemu zwierzątkowi, należało zawołać jego imię, żeby pozował w stronę obiektywu. Lokal oferuje smaczne dania, a co najważniejsze – pozwala na pobyt zwierząt. Polecam wszystkim, bo warto tu zjeść i poczuć się dobrze” – dodaje opiekun Tytusa.

Trzeba przyznać, że lokal przy plaży oferuje np. gęsiny, o popularności której niedawno pisaliśmy w ramach konkursu z okazji św. Marcina, pod patronatem marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. Widać, że promocja wyżej wspomnianej mięsnej wersji posiłku ma swój oddźwięk w Wąbrzeźnie, bo w jadłospisie znajdujemy między innymi: „zupę z gęsich pipek” (gęsie pipki to tradycyj-



na nazwa żółdków tych ptaków podawana w kuchni polskiej na wiele sposobów) czy „Rillettes z gęsi w sosie chrzanowo-żurawinowym, podane ze świeżo wypieczanym pieczywem”. Jest też burger na bazie soczystej gęsiny z jabłkiem.

Dopytaliśmy innych gości Pauzy czy wiedzą, jaki jest smak serwowanych dań i czy są w stanie polecić je innym? Kilka osób przedstawiających się jako stali konsumenci lub systematycznie odwiedzający lokal zechciało się wypowiedzieć. Pierwszy mężczyzna zauważył, że: „Gęsiny jeszcze nie jadł, ale spróbuje, bo wszystkie do tej pory zamówione dania spełniały jego oczekiwania.”

Towarzyszka rozmówcy kobieta dodaje: „Wiadomo, że dobre jedzenie ma ogromne znaczenie. Płaci się za posiłek i jeśli jest smaczny, warto to

docenić. Jednak uważam, że atmosfera w trakcie konsumpcji ma też dużą wartość. W tym miejscu zostałam totalnie zaskoczona. Smaczny posiłek to jedno, a muzyka na żywo w trakcie jego konsumowania to drugie. Uważam, że właściciele tego lokalu to pasjonaci i co chwilę zaskakują nowymi pomysłami. Jesienią lokal zaczął oferować muzykę na żywo. Zachwycający wokalista i saksofonista zrobił wrażenie, chociaż lokal nie pękał w szwach. A szkoda, bo artysta zasługiwał na większą publiczność. Może problem jest z komunikacją.

Wszyscy inni wąbrzeźnianie z odleglejszych części miasta, z którymi rozmawiam, zakładają, że po sezonie letnim jest na Podzamczu cisza i marazm.”

Zwracamy się z prośbą o komentarz do sprawy osobę najbardziej zorientowaną – dzier-



żawcę lokalu i szefa restauracji „Pauza” Marcina Pawlikowskiego, który w krótkiej wypowiedzi zwraca uwagę na konieczność połączenia konsumpcji z relaksem. Dobre dania podane z pełną kulinarną sztuką, a do tego rodzinna atmosfera oferowana przez obsługę lokalu i co tydzień muzyka na żywo znajdują swoich odbiorców. Nazwa lokalu Pauza Foot & Chill jest jednoznaczna. Dobra kuchnia z pełną możliwością relaksu.

Szef „nowej knajpy” na Podzamczu jest kreatywny i zaskakuje swoich gości nowymi ofertami nie tylko w menu. Zdarza się, że w oczekiwaniu na danie główny klient otrzymują półmiskę z chlebem czosnkowym i pasztetem z gęsi. Ci, co spróbowali, stwierdzili, że jeśli zjedzą wszystko, co właśnie podano, to nie ma szans na skomunikowanie dania główne-

go. Tylko wegetarianie nie mieli tego problemu, chociaż czosnkowy chlebek też im przypadł do gustu.

Rodzina z dziećmi docenia, że posiłki serwowane przez szefa kuchni w ramach „dania dnia” smakują wszystkim, a jeśli porcje są dla dzieci za duże, to zabierają do domu i mają gotową kolację. Poza tym twierdzą, że codzienny spacer po parku i wizyta na placu zabaw to wyjątkowo pozytywna wartość dodana.

Ostatnie dni, w tym święto 11 listopada spowodowało, że wielu wąbrzeźnian spacerowało nad jeziorem i ostatecznie trafiło do lokalu przy plaży. Muzyka na żywo w wykonaniu Pawła Moraczewskiego spowodowała, że od kilku dni rozmowy na Osiedlu Tysiąclecia i Ptasim mają jeden temat. Komu bardziej podobało się Besame Mucho, a komu rapowanie. Młody muzyk w świetnej stylizacji, o rozbijającym uśmiechu i cudownej komunikacji z gośćmi spowodował, że marketing szeptany stał się swoistą formą reklamy. Warto wspomnieć też o mających już swoich stałych fanów, piątkowych wieczorach karaoke, które odbywają się od lipca br.

Restauracja na Podzamczu działa dopiero od kilku miesięcy, ale szybko buduje swoją markę. Na koniec dobra wiadomość dla zainteresowanych muzykiem występującym w „Pauzie”. Udało nam się namówić artystę na udzielenie wywiadu, który zostanie opublikowany w następnym numerze CWA.

Tekst i fot.
B. Walas

OGŁOSZENIE

KURCZAKI Z RUŻA

Wiejskie brojlery

SPRZEDAŻ

od 22.11 do 26.11 lub do wyczerpania zapasów
w godzinach: 09:00 - 17:00

ZAPRASZAMY
BURKWICZ - Ruże 13

606-110-483 / 54 280 19 22

Dębowa Łąka

Dotacja dla biblioteki

Gminna Biblioteka Publiczna w Dębowej Łące otrzymała dotację na rozwój czytelnictwa.

Gminna Biblioteka Publiczna w Dębowej Łące otrzymała w 2025 roku dotację w wysokości 10 000,00 zł na realizację zadania „Dofinansowania dla bibliotek publicznych na zakup nowości wydawniczych oraz usługi zdalnego dostępu do książek w formatach e-booków i/lub audiobooków i/lub synchrobooków – Priorytet 1, Kierunek interwencji 1.1. w ramach NPRCz 2.0”.

Środki zostaną przeznaczone na wzbogacenie księgo-

zbioru o nowości wydawnicze. Biblioteka corocznie ubiega się o dofinansowanie w ramach programu, aby jak najlepiej odpowiadać na potrzeby czytelników. Dofinansowano ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025.

(red)

Od teraz ze sztandarem

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Od 10 listopada br., czyli w przeddzień Święta Niepodległości, Szkoła Podstawowa w Dębowej Łące ma swój sztandar



Wydarzenie było podniosłe i miało uroczysty charakter. Wśród uczestników tej wyjątkowej imprezy byli: wójt Mateusz Rutkowski, przewodnicząca rady gminy Jagoda Róg-Madecka, były wójt Stanisław Szarowski, samorządowcy powiatowi i gminni oraz przedstawiciele kleru. Nie zabrakło też sponsorów sztandaru. Obecni byli też przedstawiciele instytucji oświatowych, organizacji i firm z całego regionu, jak też liczna reprezentacja lokalnej i szkolnej społeczności.

Po powitaniu gości przez prowadzącego uroczystość nauczyciela Kamila Sulińskiego

głos zabrała dyrektorka Szkoły Podstawowej w Dębowej Łące Agnieszka Zielińska, która powiedziała: „Szanowni państwo, drodzy uczniowie, nauczyciele, pracownicy szkoły, rodzice, drodzy goście. To dla mnie wielki zaszczyt móc powitać państwa na tej ważnej dla naszej społeczności szkolnej uroczystości – ceremonii przekazania sztandaru naszej szkole. Dzisiejszy dzień jest jednym z najważniejszych w historii naszej szkoły. Uroczystość przekazania sztandaru to moment szczególny – pełen dumy, wzruszenia i refleksji nad wartościami, które nasza szkoła

pragnie pielęgnować i przekazywać młodemu pokoleniu.”

– Sztandar to nie tylko piękny symbol – to znak jedności, tradycji i wspólnoty. Dla naszej społeczności szkolnej jest to symbol Polski, narodu, małej ojczyzny jaką jest szkoła i jej najbliższe otoczenie. To widzialny znak tego, że jesteśmy jedną szkolną rodziną, która kieruje się zasadami szacunku. Od dziś nasz sztandar będzie reprezentował szkołę podczas najważniejszych wydarzeń i uroczystości. Drodzy uczniowie, od dziś sztandar będzie waszym towarzyszem w najważniejszych chwilach szkolnego życia. Strzeżcie go z dumą, szanujcie go, a przede wszystkim pamiętajcie o wartościach, które on symbolizuje: uczciwość, pracę, odwagę i miłość do drugiego człowieka – mówiła dyrektorka Zielińska.

Dyrektorka z dumą ogłosiła, że od tego dnia sztandar szkoły stał się jej najważniejszym symbolem – symbolem godności, tradycji i ciągłości pokoleń. Niech prowadzi społeczność szkolną w przyszłość, przypominając o tym, kim są i dokąd zmierzają.

– Dzisiejsza uroczystość to

zasługa wielu osób. Dzięki wam drodzy fundatorzy możemy być w tym miejscu. To dzięki waszej hojności nasza szkoła zyskuje cenny dar. Dar nieoceniony. Wyrazem naszej wdzięczności są symboliczne gwoździe, które stanowią pamiątkę i nieodłączny atrybut na drzewcu sztandaru – dodała Zielińska.

Ważnym punktem programu było poświęcenie sztandaru i właśnie symboliczne wbijanie gwoździ honorowych i fundacyjnych oraz wpisy do książki pamiątkowej.

W komentarzach wydarzenia znajdujemy wpis radnego gminy Dębowa Łąka Rafała Dworeckiego, który wraz z żoną Agnieszką także umieścił fundacyjny gwóźdź. Jego post dotyczący tego wydarzenia brzmi: „Serdecznie dziękujemy za zaproszenie na uroczystość nadania sztandaru Szkole Podstawowej w Dębowej Łące. To dla nas zaszczyt móc uczestniczyć w tak ważnym wydarzeniu, które podkreśla tradycję, wspólnotę i wartości wychowawcze pielęgnowane przez szkołę. Cieszymy się, że mogliśmy wesprzeć tę inicjatywę i wnieść swój wkład w rozwój lo-

kalnej społeczności oraz edukację młodego pokolenia. Z wyrazami szacunku i uznania dla całej społeczności szkolnej, życzymy dalszych sukcesów, dumy z osiągnięć uczniów oraz wielu kolejnych lat owocnej działalności.”

Po ślubowaniu i prezentacji sztandaru wszystkim zgromadzonym nastąpiła część artystyczna uroczystości w wykonaniu uczniów szkoły i nawiązująca do narodowego święta 11 listopada, który skomentowała dyrektorka Agnieszka Zielińska.

– Dzisiejszy występ uczniowie przygotowali pod kierunkiem całego grona pedagogicznego, pracowników szkoły i rodziców. To wasza codzienna praca i zaangażowanie sprawiły, że szkoła jest dziś miejscem rozwoju, a ten dzień stał się możliwy. Dlatego też w waszą stronę kieruję podziękowania za poświęcony czas, pomoc w przygotowaniach i aktywny udział w uroczystości. Dziękuję również Radzie Rodziców oraz uczniom za ich wkład i zaangażowanie oraz wszystkim którzy przyczynili się do organizacji dzisiejszej uroczystości – kończy szefowa placówki.

Tekst i fot. B. Walas



Małżonkowie na medal

GMINA DĘBOWA ŁĄKA 14 listopada 2025 r. w sali posiedzeń Urzędu Gminy Dębowa Łąka odbyło się wręczenie medali Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie



Pięćdzisięciolecie stażu małżeńskiego minęło w 2024 roku czterem parom z różnych miejscowości na terenie gminy. Medale z rąk wójta odebrały kolejno następujące pary: Halina i Kazimierz Kiedrowscy z Łobdowa, Halina i Ryszard Skrok z Wielkich Radowisk, Halina i Józef Romanowscy z Wielkich Radowisk, Bogumiła i Andrzej Ptak z Małego Pułkowa.

Osoby biorące udział w uroczystości to poza jubilatami: wójt gminy Dębowa Łąka Mateusz Rutkowski, wiceprzewodnicząca Rady Gminy Dębowa Łąka Jagoda Róg-Madecka i zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Olga Diabin. Jubilatów pogratulowano i wręczono kwiaty oraz upominki. Nie zabrakło kawy i słodkiego poczęstunku.



Państwo Kiedrowscy doczekali się 3 dzieci, 6 wnucząt i 3 prawnucząt. Państwo Ptak mają 4 dzieci, 6 wnucząt i 3 prawnucząt. U Państwa Romanowskich jest 4 dzieci i 16 wnucząt, a u

Państwa Skrok 3 dzieci i 10 wnucząt. Serdeczne gratulacje dla Złotych Jubilatów.

**Oprac. B. Walas
Fot. nadesłane**



OGŁOSZENIE

Ciepło z natury – nowoczesne ogrzewanie domów

Pompa ciepła zmienia oblicze polskich miast i wsi. Sielskie krajobrazy bez dymu z kominów, miasta bez smogu, bezpieczne i ciepłe domy, których nie trzeba ogrzewać kotłami na paliwa stałe to nowa rzeczywistość.

Mieszkańcy wsi i małych miast coraz chętniej korzystają z pomp ciepła. W przeciwieństwie do pieców na węgiel czy drewno, pompa nie wymaga codziennego rozpalania i noszenia opału, działa automatycznie, wykorzystując energię z powietrza, wody lub ziemi, by ogrzać dom i wodę użytkową. Zapewnia czyste powietrze, komfort, bezpieczeństwo i niższe rachunki. Nie zależy od sieci ciepłowniczych i gazowych, których w wielu miejscach nie ma. Z pompą nie ma też obaw o zacinanie.

CZY WARTO POSTAWIĆ NA POMPĘ CIEPŁĄ?

Urządzenie „wydobywa” ciepło z otoczenia nawet wtedy, gdy na zewnątrz panuje mróz. Jest ekologiczne, ciche i wydajne. W porównaniu z tradycyjnymi kotłami, pompy ciepła są 3 do 5 razy bardziej efektywne. Oznacza to, że z każdej pobranej jednostki energii dostarcza nawet pięć jednostek ciepła. Dzięki temu ogrzewanie jest wygodne i ekonomiczne.

Właściwie dobrana i zainstalowana pompa ciepła zwróci się po kilku latach, a potem zapewni oszczędności. Może współpracować z instalacją fotowoltaiczną i magazynem energii, co obniży koszty i uniezależni od wahań cen prądu czy paliw.

CO SĄDZĄ UŻYTKOWNICY?

Jak wynika z badań SW Research z sierpnia 2025 roku, aż 80% polskich użytkowników pomp ciepła jest zadowolonych, a tylko 5% ma uwagi. To najwyższy wskaźnik satysfakcji wśród

technologii grzewczych. Użytkownicy cenią wygodę obsługi (84%), bezawaryjność (77%) i stabilne koszty (62%).

Pompy ciepła sprawdzą się w nowych i starszych domach, także na wsi. Jak pokazuje badanie SW Research, satysfakcja z pomp ciepła jest wysoka niezależnie od wieku budynku i innych rozwiązań energooszczędnych. W ocieplonych domach ponad 80% respondentów deklaruje pełne zadowolenie, a w nieocieplonych budynkach ten odsetek sięga 63%.

KOMFORT, BEZPIECZEŃSTWO, WYGODA

Pompa ciepła jest praktycznie bezobsługowa. Dostosowuje swoją pracę do temperatury na zewnątrz i oczekiwanej temperatury wewnątrz budynku. Przez aplikację w telefonie można zdalnie ustawić temperaturę, harmonogram, a nawet włączyć tryb urlopowy. To ogromna zmiana dla mieszkańców małych miejscowości, którzy byli



przyzwyczajeni do pracy przy piecu i konieczności gromadzenia węgla czy drewna na zimę.

Choć koszt zakupu i montażu pompy ciepła jest znaczący, należy pamiętać, że to inwestycja długoterminowa. Dobrze dobrany system, zainstalowany przez profesjonalistę, spłaci się w kilka lat. A później generuje realne oszczędności.

Dostępne są krajowe i lokalne programy oferujące dotacje na zakup i montaż pomp ciepła. Co raz częściej gminy wspierają inwestycje w pompy ciepła – finansowo i edukacyjnie. Informacje można znaleźć m.in. na stronie www.pompujcieplozglasz.pl.

GŁOS EKSPERTÓW

Paweł Lachman, prezes PORT PC:

– Wysoki poziom zadowolenia użytkowników to najlepszy dowód, że technologia pomp ciepła sprawdza się w praktyce. To rozwiązanie wygodne, bezobsługowe i odporne na wahania cen energii. Pompa ciepła jest najefektywniejszym źródłem ogrzewania dla polskich domów, zwłaszcza poza wielkimi metropoliami.

Bartłomiej Derski, ekspert rynku energetycznego: – Popularność pomp ciepła rośnie nie dlatego, że są modne, ale dlatego, że po prostu działają – cicho, niezawodnie i taniej niż wiele tradycyjnych rozwiązań.

NAJWIĘCEJ POMP NA WSI

To na wsi i w małych miastach pompy ciepła mają duże znaczenie. Dawniej dzieci często wracały ze szkoły do wychłodzonych domów, bo rodzice pracowali i nie miał kto napalić w piecu. Do domu z pompą ciepła aż chce się wracać, bo jest zawsze ciepło i przytulny.

Dla rolników i właścicieli małych firm to szansa na poprawę efektywności energetycznej i lepsze warunki pracy. Pompa ciepła ogrzewa dom, ale i warsztat, sklep czy gospodarstwo.

W Unii Europejskiej działa już ponad 25 milionów pomp ciepła, a w Polsce w sys-

WYBÓR INSTALATORA

Jak w każdej inwestycji technicznej, kluczem jest dobór odpowiedniego urządzenia i profesjonalny montaż. Pomogą w tym poradniki PORT PC dostępne online:

- „Jak wybrać instalatora do montażu pompy ciepła?” – o kwalifikacjach wykonawcy instalacji i serwisie,
- „Jak optymalnie obsługiwać pompę ciepła?” – praktyczne wskazówki dla użytkowników,
- „Czy Twój dom jest gotowy na pompę ciepła?” – lista 10 rzeczy i 5 obszarów do sprawdzenia przed inwestycją.

Materiały są dostępne na stronie Pompujcieplozglasz.pl.

temach centralnego ogrzewania budynków – około 700 tysięcy. To technologia, która nie jest nowa, lecz dopiero teraz doceniana. Wynalazek Nicolasa Carnota, rozwinięty w XIX wieku przez Petera von Rittingera i współcześnie udoskonalony, pomógł rozwiązać problemy ekologicznego ogrzewania. Dzięki pompom możemy oddychać czystym powietrzem.

• • •

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o pompach ciepła, ich finansowaniu i eksploatacji, odwiedź:

- www.pompujcieplozglasz.pl – oficjalna kampania edukacyjna PORT PC,
- <https://pobe.pl/uproszczony-kalkulator-pobe-przez-polski-alarm-smogowy/> – kalkulator kosztów ogrzewania,
- <https://www.facebook.com/pompujcieplozglasz/> – społeczność użytkowników i ekspertów.

Muzyczne piątki w WDK

WĄBRZEŻNO ➤ W piątek 14 listopada w ramach projektu Muzykowanie w dobrym Stylu wąbrzeźnianie mieli okazję posłuchać utworów zaprezentowanych przez Tomasza Jarmołkiewicza. Kolejny muzyczny wieczór już 28 listopada, a przed publicznością wystąpi Dominika Sztonyk



Tomasz Jarmołkiewicz zaprezentował swoje piosenki z drugiego albumu pt. „Idź!”, stworzonego we współpracy aranżacyjno-producentkiej z multiinstrumentalistą, aranżerem i producentem Michałem Lewandowskim. – Ze sceny popłynęły utwory niosące w sobie przekrój ludzkich słów i emocji, tworząc harmonijną całość ubraną w niebanalne dźwięki i brzmienia – mówi Dorota Otremba. – W bogatym repertuarze muzyka znalazły się wzruszające ballady w kli-

macie szeroko pojętych gatunków country, bluesa, pop i krajiny łagodności.

Jak wskazują organizatorzy, spotkanie było niewątpliwie połączeniem dobrych tekstów z delikatnymi aranżacjami, co dawało niesamowity muzyczny efekt łączący pokolenia. – Ważnym elementem piątkowego koncertu była również ekspozycja prac Tomasza Jarmołkiewicza, wykonanych techniką Fluid Art (POURING), polegającą na tworzeniu barwnych kompozycji za pomocą płynnych

farb akrylowych na płótnie lub innych materiałach.

– To artystyczne spotkanie zgromadziło w domu kultury osoby lubiące nie tylko dobrą muzykę i sztukę, ale przede wszystkim ludzi z pasją, potrafiących dzielić się swoją artystyczną wrażliwością – ocenia Dorota Otremba.

Na kolejny muzyczny wieczór w ramach Muzykowania w dobrym Stylu WDK zaprasza już 28 listopada o godz. 19:00.

– Tym razem nasza scena będzie gościła Dominikę

Sztonyk – wokalistkę, autorkę tekstów, absolwentkę szkoły muzycznej w klasie fletu pop-przecznego. Solistka wielokrotnie była nagradzana w konkursach wokalnych oraz literackich za napisane teksty. To również trzykrotna finalistka Studenckiego Nobla w kategorii Sztuka, za osiągnięcia muzyczne. Na swoim koncercie ma autorskie single, które dotarły do list przebojów w rozgłośniach radiowych. W plebiscycie Radia Gra Dominika Sztonyk znalazła się w Top10 kategorii Na-

dzieja Roku, wśród Toruńskich Gwiazd. Lubi piosenki z tekstem, z nurtu poezji śpiewanej i piosenki aktorskiej – zapowiada Dorota Otremba.

Dominika Sztonyk jest już znana wąbrzeskiej publiczności z występów podczas Festiwalu Piosenek Aleksandry Bacińskiej. Jej najbliższy kameralny koncert sprawi, że muzyka i słowa spotkają się aby poruszyć emocje każdego miłośnika dobrych tekstów.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)

Wąbrzeźno

Historia wiecznie żywa

We wtorek 4 listopada w Wąbrzeskim Domu Kultury odbyło się kolejne spotkanie z historykiem Pawłem Beckerem.



Prelegent przybliżył słuchaczom sylwetkę działaczki społecznej i patriotki Janiny Omańkowskiej, która pochodziła ze Srebrnik w dawnym powiecie wąbrzeskim. Bohaterka wykładu była również związana z Wielkopolską i Śląskiem.

Paweł Becker przedstawił wiele istotnych faktów z życia kobiety, która wykazała się nieprzeciętną odwagą, siłą i lojalnością. Prowadziła między innymi tajne nauczanie

języka polskiego podczas zaborów oraz zajmowała się działalnością na rzecz kobiet. Choć była silną osobowością, zdecydowaną w działaniu i zaangażowaną chociażby w powstanie śląskie, zastępną również jako pisarka lekkich wierszy dla dzieci. Z kolei jako marszałek – senior Sejmu Śląskiego była drugą kobietą w dziejach świata, prowadzącą obrady parlamentu.

– Spotkania, poświęcone ludziom związanym przed laty z na-

szym regionem, dają ich uczestnikom przede wszystkim możliwość edukacji historycznej, pozwalając na budowanie tożsamości lokalnej, wzmacnianie integracji społecznej oraz pielęgnowanie tradycji poprzez opowiadanie o przeszłości naszej małej ojczyzny – podsumowuje Dorota Otremba z działu animacji kultury WDK.

(oprac. krzan)
Fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Patriotyczne śpiewanie

Już po raz dziesiąty Wąbrzeski Dom Kultury zaprosił miłośników muzyki do udziału w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki i Pieśni Patriotycznej. W tegorocznej edycji wystąpiło niemal stu czterdziestu wokalistów i wokalistek.

Uczestnicy przeglądu uczcili Narodowe Święto Niepodległości piosenkami, a przede wszystkim zawartymi w nich patriotycznymi treściami. Ze sceny zabrzmiały dobrze znane utwory, między innymi „Dziewczyna z granatem” czy „Warszawo ma”. – W sali kolumnowej słysząc było międzypokoleniowe śpiewanie znanych i lubianych utworów, które wprowadziły wszystkich w klimat dawnych lat – mówi Dorota Otremba. – Chociaż reper-

tuar nie należał do najłatwiejszych i wymagał wielu godzin ćwiczeń, to niewątpliwie pozwolił w wyjątkowy sposób wyrazić młodym artystom miłość do ojczyzny. W tego rodzaju muzycznych spotkaniach najważniejszy jest cel i przesłanie, które łączy pokolenia.

Na zakończenie Wojewódzkiego Przeglądu Pieśni i Piosenki Patriotycznej na wszystkich czekały słodkie rogalce oraz pamiątkowe dyplomy i statuetki.

(oprac. krzan)

Jestem nudna z tym ciepłem

– Marzena Rogalska w Wąbrzeźnie

WĄBRZEŹNO ▶ „Jestem nudna z tym ciepłem” – mówiła z uśmiechem Marzena Rogalska podczas spotkania autorskiego w bibliotece wąbrzeskiej. Publiczność od razu zaprzeczyła. Bo trudno o kogoś, kto potrafiłby tak naturalnie łączyć profesjonalizm dziennikarki z serdecznością i uważnością na ludzi



6 listopada sala biblioteki wypełniła się po brzegi. Na scenie – znana dziennikarka, pisarka, autorka bestsellerowych powieści i kobieta, której energia przyciąga jak magnes. Spotkanie poprowadził Jarosław „Jarro” Jaworski, twórca projektu Mocna Kultura i popularyzator sztuki, który swoją otwartością stworzył atmosferę rozmowy, a nie wywiadu.

Rogalska mówiła o swoim zawodowym życiu – o latach w telewizji, pracy w „Mieście Kobiet” i „Pytaniu na Śniadanie”. To właśnie w telewizyjnym magazynie, gdzie przez cztery lata rozmawiała z kobietami o ich codzienności, rodziły się historie, które później stały się literacką

inspiracją. – Poznałam wtedy setki kobiet, których historie aż prosiły się o zapisanie – wspominała autorka. Tak narodziły się powieściowe cykle: trylogia o Agacie Donimirskiej i tetralogia o Karli Linde. Ciepłe, wzruszające, prawdziwe.

Na pytanie o źródło empatii obecnej w jej bohaterkach, Rogalska odpowiedziała bez wahania, że takie postawy wyniosła z domu. Szczególnie ciepło wspominała ojca – człowieka pogodnego, dowcipnego, który „każdego dnia rozśmieszał mamę i każdemu potrafił powiedzieć coś miłego”. Wspominała też o Sokratesie i potrójnym sicie prawdy – filozofie, który uczył, że zanim przekażemy jakąś wiadomość,

warto zapytać, czy jest prawdziwa, dobra i pożyteczna. – Warto ćwiczyć się w życzliwości i ważyć słowa – podkreślała Rogalska. – Bo słowo ma ogromną moc, może budować, ale i ranić.

Podczas spotkania nie zabrakło wzruszeń. Rogalska wspominała swoją przyjaciółkę, Joannę Kołaczkowską, zmarłą niedawno gwiazdę kabaretu Hrabi. Mówiła o żałobie i o słowach psycholożki Ewy Woydyłło, która radziła, by zamieniać żal w wdzięczność za to, że dane nam było kogoś tak wspaniałego znać.

Mimo tak poważnych tematów, wieczór był pełen śmiechu, anegdot i ciepła. Rogalska żartowała, wspominając między innymi lata pracy w radiu RMF

FM, gdzie – jak się okazało – przez pewien czas była redakcyjną koleżanką prowadzącego spotkanie, Jarosława „Jarro” Jaworskiego. Ta dawna radiowa znajomość dodała rozmowie lekkości i humoru.

Dwugodzinne spotkanie przerodziło się w długie rozmowy przy stoliku z książkami. Każdy mógł liczyć na autograf, selfie i chwilę rozmowy. A kiedy późnym wieczorem głód przypomnieli o sobie, gospodynie wydarzenia poratowały autorkę chlebem z masłem – jedynym, co zostało w bibliotece o tej porze. Kolacja czekała już w hotelu, ale prosty gest i wspólny śmiech idealnie podsumowały atmosferę tego wieczoru.

Na koniec Jarosław Ja-

worski podzielił się spostrzeżeniem, które było dla bibliotekarzy najpiękniejszym komplementem: – Ludzie wchodzą tu jak do siebie. Wiedzą, gdzie szatnia, gdzie kawa. To rzadkie, bo w wielu miejscach widać dystans. A tu – domowa atmosfera. Słowa te dobrze oddają sens takich spotkań. W świecie, w którym coraz częściej brakuje życzliwości i rozmowy, literatura i kultura wciąż potrafią łączyć ludzi.

Wieczór z Marzeną Rogalską w Wąbrzeźnie był tego najlepszym dowodem – ciepłym, inspirującym i długo wyczekiwanym spotkaniem z kobietą, która nie tylko mówi o dobroci, ale przede wszystkim nią emanuje.

(ak), fot. nadesłane



Blaski i cienie działalności

WĄBRZEŹNO ▶ Stowarzyszenie S.O.S. dla Zwierząt w Wąbrzeźnie non stop zajmuje się zwierzętami potrzebującymi pomocy. Jedni wspierają ich działalność i podziwiają, a inni mają różne zastrzeżenia



Wspaniały był gest dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 z okazji Światowego Dnia Zwierząt obchodzonego 4 października 2025 r. Uczniowie z klas 4-8 tej szkoły przeprowadzili zbiórkę karmy dla futrzastych podopiecznych Stowarzyszenia S.O.S dla Zwierząt w Wąbrzeźnie. Niby niewiele, ale jakże istotne dla zwierzaków w stowarzyszeniu, które mają mnóstwo problemów, nie wspominając już o trosce i wysiłku ich opiekunów. Informacje z październikowych dni były takie:

„Kochani to jest Nutka, ma około 6 miesięcy i jest energicznym pieskiem, ale niestety ma lęk separacyjny. Nie mamy gdzie jej umieścić. Z kanapy będzie musiała trafić do kojca z budą, a pogoda już nieciekawa. Szukamy domu, gdzie będzie miała opiekuna przy sobie, najlepiej drugiego psiego przyja-

ciela i może praca nad wyjściem z lęku. Stowarzyszenie dziękuje wszystkim aniołom, bez których naprawdę byłoby ciężko. Są osoby, które pomagają anonimowo, nie chcą podziękowań, a jednak należą się im ukłony” – wpis na stronie stowarzyszenia.

Kolejny dotyczy młodego kotka. Został znaleziony koło przychodni Medicus. Bardzo wycieńczony, wychudzony. Chodził po nim nietypowe pasożyty, jak na kota, pluskwy. „Pauzuś to pocziwe kocisko – spokojny, miły ustępujący innym, delikatny, rozmruczany. Brać i kochać. Wiek około roku. Wykastrowany. Półroczna Tosia szuka domu. Julek czeka na dom. Kotek o łagodnym usposobieniu...”

Anonsy takie pojawiają się na okrągło. Warto zaglądać na stronę stowarzyszenia, bo być może czeka tam na nas ulubiony pupil?



Innym wpisem na stronie jest informacja ważna dla stowarzyszenia: „Niedawno ogłoszono wyniki głosowania na projekty finansowane z budżetu obywatelskiego. Udało nam się zdobyć taką ilość głosów, które pozwolą nam być beneficjentami tego budżetu. Nawet znaleźliśmy się w pierwszej trójce. Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Wąbrzeźna, którzy oddali głos na naszą organizację. Te fundusze pozwolą nam na dalsze działania, zapobiegające szerzeniu się bezdomności zwierząt. Pozwolą na planowe kastracje, naprawienie porzeczonych kojców w miejskiej przechowalni oraz na zakup karmy. Wystarczy jej nie dłużej niż na 5 miesięcy – bez martwienia się czym nakarmić zwierzęta. Dochodzą nas głosy, że nie wszyscy są zadowoleni, iż zwierzęta są dofinansowywane, ale ilość odda-

nych głosów na nas utwierdza nas w przekonaniu, że nasze działania są słuszne i potrzebne. Jeszcze raz bardzo dziękujemy za Wasze głosy” – post na stronie S.O.S. dla Zwierząt Wąbrzeźno.

Z 12 listopada post na stronie stowarzyszenia mówi o kocie: „Oleńka, ach Oleńka – jakby rzekł Kmicic. My patrząc na nią, mówimy już tak samo. Koteczka została zabrana wraz ze swymi dziećmi z jednego z wąbrzeskich osiedli w sierpniu 2024. Dzieci znalazły domy. Ona została. Czekaj i czeka.”

Z 15 listopada br. jest wpis: „Babcia Stefcia... Ilekroć na nią patrzymy, zastanawiamy się czy zdąży jeszcze przed śmiercią zaznać miłości, czy zdobędzie człowieka na wyłączność, bo ona tego bardzo potrzebuje. Trafiła do nas pięć lat temu. Została adoptowana, ale kiedy opiekunowie przegarneli

drugiego kotka, Stefcia zaczęła siłąć w różne miejsca i została nam zwrócona. U nas ma więcej konkurentów do głasków, ale takich rzeczy się nie robi. Stefcia Ignie do człowieka. Owszem wyznacza swoją przestrzeń, nie wszędzie daje się głaskać, ale chce tego dotyku ludzkiej ręki bardzo mocno. Stefcia jest małych rozmiarów kocieczką.”

Są i licytacje dla zwierząt, np. świec sojowych naturalnych i wielu innych przedmiotów, o czym na bieżąco informuje stowarzyszenie. Podsumowując, wypada zaryzykować stwierdzenie, że to nie wolontariusze powinni dziękować za wsparcie swojej działalności, ale wszyscy pozostali winni być im wdzięczni za to, co robią. Często ratują zwierzęta skrzywdzone właśnie przez ludzi.

**B. Walas
fot. SOS**

Gmina Dębowa Łąka

Galeria oficjalnie otwarta

Wydarzenie, na które zapraszali wójt gminy Dębowa Łąka Mateusz Rutkowski, przewodnicząca rady Jagoda Róg-Madecka i sama artystka Cecylia Szymańska miało miejsce 7 listopada br.



Na uroczystość przybyli samorządowcy powiatowi i miejscy, ludzie kultury i lokalna społeczność. Otwarcie „Galerii pod dębami” w pomieszczeniu Gminnego Ośrodka Kultury stało się faktem. Jest to stała ekspozycja obrazów uznanej malarki zamieszkałej w Dębowej Łące.

– Moje prace były w różnych galeriach, w wielu miejscach. Ale ta dzisiejsza wystawa jest dla mnie szczególna. Dębowa Łąka jest najbliższą mojemu sercu. Tu pracowałam zawodowo przez całe moje dorosłe życie, tu poznałam mojego męża i tu stworzyliśmy rodzinę. Tu też mam wielu przyjaciół i bliskich. Nazwa tej wystawy „Pod Dębami” też nie jest przypadkowa, bo właśnie pod dębami w naszym pięknym parku odbywały się moje plenery. Szanowni państwo, drodzy goście. Jest mi ogromnie miło powitać państwa w tym miejscu, które przez długi czas było moim marzeniem, a dziś stało się rzeczywistością – mówiła Cecylia Szymańska.

Artystka dziękuje władzom gminy za wsparcie i życzliwość, bez których to spotkanie nie mogłoby się odbyć. – Dziękuję także wszystkim, którzy mnie zachęcali, inspirowali i wierzyli, że warto pokazać moje obrazy – powiedziała Cecylia Szymańska.

Natomiast pod adresem artystki padło wiele słów uznania i komplementów. Wicestarosta Gizela Pijar zwróciła się do autorki prac następująco: „Jest Pani człowiekiem sztuki i wielkiego serca, osobą która potrafi dzielić się pięknem.”

Wypowiedzi pełnych zachwytu twórczością Cecylii Szymańskiej było znacznie więcej. A w związku z tym, że jest to stała ekspozycja obrazów w Gminnym Ośrodku Kultury w Dębowej Łące, można wybrać się tam i osobiście przekonać, jak duże wrażenie robią dzieła malarki Cecylii Szymańskiej, której serdecznie gratulujemy!

**B. Walas
fot. nadesłane**

Rzeczpospolita z bliska

GMINA PŁUŻNICA ➤ Stworzenie gry edukacyjnej „Misja Sołectwo” to efekt projektu pt. „Rzeczpospolita z bliska”, które realizuje Stowarzyszenie Młodych



Wiceprezes stowarzyszenia Małgorzata Ludwiszewska nie ukrywa, że ten najnowszy projekt jest dla niej najbardziej ekscytujący i informuje o nim następująco: „To wyjątkowe narzędzie w ogólnopolskim projekcie, które w ciekawy i angażujący sposób uczy dzieci i młodzież z małych miejscowości jak działa samorząd gminny, czym zajmuje się rada gminy, sołectwo czy fundusz sołecki – i jak każdy mieszkaniec może mieć wpływ na swoje otoczenie. Gra pokazuje, że obywatelskość to nie teoria z podręcznika, lecz codzienne decyzje i wspólne działanie.”

Jednym z kluczowych ele-

mentów projektu jest tworzenie ogólnopolskiej sieci edukatorów obywatelskich – osób pracujących z młodzieżą w mniejszych miejscowościach. W połowie października br. odbyły się w Toruniu warsztaty, w których wzięło udział 15 edukatorek i edukatorów z różnych stron Polski. Podczas dwudniowego spotkania uczestnicy rozmawiali o pracy z młodymi ludźmi, roli dorosłych w świecie młodzieży, a także poznali grę „Misja: Sołectwo!”, która stała się centralnym punktem programu.

Nie zabrakło rozmów o wartościach, inspirujących przykładów z małych miejsco-

wości i ogromnej dawki pozytywnej energii. Po warsztatach edukatorzy wrócili do swoich miejscowości, gdzie będą prowadzić zajęcia z młodzieżą z wykorzystaniem gry „Misja: Sołectwo!”, ucząc o współpracy, wspólnych decyzjach i aktywności obywatelskiej.

Każdy z edukatorów utworzy również młodzieżową drużynę obywatelską, która zaplanuje i zrealizuje lokalną „misję obywatelską” – małą inicjatywę obywatelską. Jednocześnie rozpocznie się wysyłka 100 egzemplarzy gry „Misja: Sołectwo!” do szkół z całej Polski. Egzemplarze trafią do placówek, które zgłosiły chęć wy-

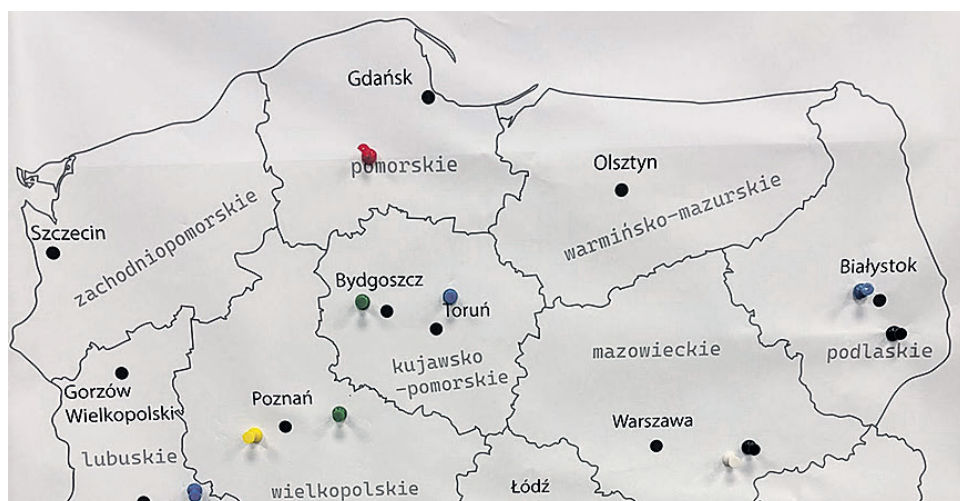
korzystania gry podczas lekcji, zajęć pozalekcyjnych oraz spotkań z lokalną społecznością. W ten sposób gra będzie służyć nie tylko edukatorom, ale także nauczycielom i animatorom, którzy chcą w ciekawy sposób przybliżyć młodym ludziom tematykę samorządową i obywatelską.

– Pracy jest dużo, ale satysfakcja jeszcze większa – mówi Justyna Jankowska, opiekunka merytoryczna projektu. – Zainteresowanie grą i całym projektem zdecydowanie przeżyło nasze oczekiwania. Codziennie kontaktują się z nami szkoły, biblioteki i domy kultury z różnych stron Polski. To

pokazuje, jak bardzo potrzebne są dziś aktywizujące, praktyczne metody nauczania – a nasza gra „Misja: Sołectwo!” doskonale się w tę potrzebę wpisuje. Po relacjach uczestników w mediach społecznościowych widać, że energia z warsztatów rozprzestrzeniła się już po całym kraju.

To dopiero początek – przed edukatorami kolejne spotkania, działania lokalne i młodzieżowe inicjatywy, które w praktyce pokażą, że w małych miejscowościach może dziać się naprawdę wiele.

**Oprac. B. Walas
fot. nadesłane**



Jak skrócić wybory?

XX WIEK ▶ W listopadzie 1933 roku odbyły się wybory do samorządów w województwie pomorskim, a więc także w ówczesnym powiecie wąbrzeskim. Były one bardzo kontrowersyjne i wielu uważa, że oszukane



Zacznijmy od tego, że po 1926 roku i zamachu majowym w Polsce zaczął rozwijać się system autorytarny. Oznacza to, że co prawda istniały różne partie, system był demokratyczny, ale rządzący robili wszystko, by naciągać prawo i sprawiać, że to ich partia na końcu wygra. Obóz rządzący związany był z osobą Józefa Piłsudskiego. Rządową partią był BBWR (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem). W potocznym języku nazywano go „sanacją”.

W wyborach samorządowych w wąbrzeskim BBWR zmienił nazwę. Stało się tak, ponieważ partia nie była lubiana przez miejscowych. Zamiast BBWR na listach można było zobaczyć nazwę „Naro-

dowy Blok Gospodarczo-Społeczny”. Kolejnym krokiem do rozstrzygnięcia wyborów było podzielenie Wąbrzeźna na okręgi w sposób, który sprzyjałby rządowi. Partie opozycyjne o podziale tym dowiedziały się jako ostatnie - z gazet. Gdy opozycjoni kandydaci na radnych zaczęli dopiero zbierać podpisy poparcia w nowych okręgach, kandydaci rządowi mieli już gotowe listy. Wiedzieli dokładnie, które domy odwiedzać i gdzie jest ich okręg wyborczy.

Kolejnym sposobem ułatwiania sobie wyborów było rozwiązywanie spotkań wyborczych rywali. Robiła to oczywiście policja, ale była ona pod kontrolą rządu. Opozycja była na to przygo-

towana i odbywały się istne wędrówki ludów, gdy po zamknięciu zebrania w jednym lokalu wszyscy przenosili się do kolejnego. Szczycem był wiec w Grudziądzu, gdy po jego rozwiązaniu uczestnicy wsiedli w pociąg i pojechali kilkanaście kilometrów na wieś, gdzie wcześniej ustalono rezerwowe miejsce spotkania.

Wybory wygrała lista rządowa. Odbywały się one w przedziwny sposób. Ludzie głosowali w małych okręgach na radnych gromadzkich. Oni mieli głosować na radnych gminy lub miasta, a ci na radnych powiatu. Tylko sejmik wojewódzki pozostał w rękach opozycji.

(pw)

XX wiek

Odkopać ruiny

W lipcu 1930 roku w Wąbrzeźnie rozpoczęły się prace nad odkopywaniem ruin zamku biskupiego.

Wąbrzeźno w średniowieczu posiadało pięknie ulokowany zamek biskupów chełmińskich. Niestety na skutek wichrów historii pozostały po nim tylko ruiny – do tego przez dłuższy czas przykryte kolejnymi warstwami osadów. W 1930 roku podczas prac archeologicznych natknęto się

na przedmioty codziennego użytku, m.in. wykopano ceramikę, elementy żelazne, szkło, odłamki kryształów i witraży. Zamek posiadał kilka baszt. Fundamenty jednej z nich odkopano w 1930 roku, znajdując piękne sklepienie okapowe. Prace przebiegały z inicjatywy ówczesnego burmistrza Wą-

brzeźna – Schwarza.

Kolejne prace badawcze to już okres II wojny światowej, gdy Niemcy przygotowywali tu ośrodek dla młodzieży Hitlerjugend. Inwentaryzację ruin przeprowadzono w latach 60., a kolejne badania już w XXI wieku w latach 2010-11.

(pw)

XX wiek

Profesor o wystawie

W 1908 roku w Lipnie odbyła się słynna wystawa rolnicza, która zadziwiła nie tylko bliższą okolicę, ale także cały obszar ziem polskich pod zaborem rosyjskim.



O wystawie pisano wiele, ale swój głos w sprawie zabrał też ówczesny profesor Akademii Rolniczej Stanisław Chaniewski. Uczony nie wierzył w ideę organizacji lipnowskiej wystawy. – Gdym się dowiedział o projekcie wystawy w Lipnie, wydawał mi się on chybionym – przyznawał profesor Chaniewski. – Urządzać wystawę w takim kącie, to śmiało i ryzykowne zadanie. Nie wierzyłem, jak wielu, by się powiodło. A jednak ogólny bilans wypadł dodatnio.

Wystawa odniosła wizerunkowy i biznesowy sukces. W Lipnie powstały pawilony, w których prezentowano to, co najlepsze na ziemi dobrzyńskiej. Profesor Chaniewski pozostawił po sobie opis wystawy ze swojego punktu widzenia. Dla naukowca nasze okolice były idealnym miejscem dla hodowli owiec. Bardzo wartościowe owce rasy Rambouillet posiadał Bronisław Pruski – jeden z lokalnych ziemian.

Kolejną silną stroną dobrzyńskiego rolnictwa według Chaniewskiego było bydło. Szczególnie ciekawe były szaro-srokaty zwierzęta. Mieszanka ras holenderskich i polskich – dziś już niespotykana. Najlepszym gospodarstwem hodowlanym uznano Dyblin. Słabo na lipnowskiej wystawie reprezentowany był dział hodowli trzody chlewnej. Była to domena mniejszych gospodarstw chłopskich, gdzie świny były hodowane nie tyle na sprzedaż, co w celu wyкарmienia rodziny.

Chaniewski przedstawił także inne ciekawostki z lipnowskiej wystawy. Przykła-

dem był gospodarz Małkowski, gospodarujący na zaledwie 5 morgach, który na wystawę przywiózł... zegar astronomiczny, pokazujący fazy Księżyca. Był to owoc 10 lat nauki i konstrukcyjnej pasji gospodarza samouka. Cała wiedza zegarmistrzowska pochodziła u Małkowskiego od jego ojca, który amatorsko budował sąsiadom zegary.

– Niepośledniej miary pracownik mógł być wyrosnąć z tego chłopca, który sam czytać nauczył się i drobiazgowo wyliczenie dla mechanizmu księżycowego dokonać potrafił. A takich bywa więcej, tylko światła nam dla nich nie staje – narzekał na marnowanie talentów profesor.

Brak większej ilości chłopów na wystawie bardzo martwił Chaniewskiego, który wiedział, że z samej gospodarki w majątkach ziemiańskich kraj nie rozwinie się. Chaniewski był z zamiłowania społecznikiem. W swoim majątku bardzo dbał o edukowanie okolicznych gospodarzy i przedstawianie im nowinek rolniczych ze świata. Był przy tym człowiekiem, który nie bał się mówić innym, co myślał. Miał przez to wrogów.

– Nie lubił gładkich słów i dlatego ostrymi wypowiedziami narażał się wielu ludziom; pozornie wydawał się twardym człowiekiem. Jednak przy bliższym poznaniu okazywał się lojalnym przyjacielem, osobą współczującą ludzkiej niedoli – opisywano profesora. Chaniewski zmarł po aresztowaniu go przez Armię Czerwoną w 1920 roku.

(pw)

„Wszystko dla ojczyzny – nic dla mnie”

POSTAĆ ▶ Z okazji zbliżającej się rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego przypominamy biogram Piotra Wysockiego. To on, w nocy z 29 na 30 listopada, rozpoczął zryw, próbując z podchorążymi pochwycić Wielkiego Księcia Konstantego



Wysocki w mundurze podchorążych
- obraz nie przedstawia autentycznego wizerunku

Piotr Wysocki urodził się 10 września 1797 roku w Winiarach koło Warki. Pochodził z rodziny szlacheckiej, pieczętującej się herbem Odrowąż, wywodzącej się z Chociwia Wielkiego. Był jednym z czterech synów Jana i Katarzyny Wysockich.

W młodości kształcił się w Warszawie, najpierw w szkole pijarskiej, a następnie, od roku 1818 jako kadet w Szkole Podchorążych Piechoty. Następnie służył w 4. pułku grenadierów. W tym czasie na czele polskiej armii stał brat cara Aleksandra I Wielki Książę Konstanty.

Wprowadził on w wojsku surowe kary za łamanie dyscypliny. Wielu polskich żołnierzy było przeciwnych takiemu postępowaniu. Tak rodziła się konspiracja w wojsku.

W 1828 roku Piotr Wysocki został instruktorem w Szkole Podchorążych. Energicznie zabrał się do stworzenia i działań wewnątrz tajnego związku niepodległościowego, zwanego potocznie Sprzysiężeniem Wysockiego.

Wieczorem 29 listopada 1830 roku nasz bohater podejmował do powstania podchorążych, wchodząc do Szkoły Podchorążych, przerywając

zajęcia z taktyki, mówiąc: „Polacy! Wybiła godzina zemsty. Dziś umrzeć lub zwyciężyć potrzeba! Idźmy, a piersi wasze niech będą Termopilami dla wrogów”.

Po wybuchu powstania Wysocki został mianowany kapitanem, a w powstaniu dosłużył się stopnia pułkownika. Co ciekawe był adiutantem naczelnego wodza Michała Radziwiłła. Uczestniczył w bitwie pod Wawrem, Grochowem, Dobrem i bitwie pod Okuniewem. Brał udział w wyprawie generała Józefa Dwernickiego na Wołyń. Tam przeszedł granicę austriacką, ale uniknął internowania i przedostał się z powrotem do kraju. We wrześniu 1831 roku, będąc dowódcą 10. pułku piechoty liniowej, został ranny podczas walk w obronie warszawskiej Woli i 6 września dostał się do niewoli rosyjskiej.

Wysocki przeszedł nie tylko do historii, ale również był bohaterem dzieł polskich romantyków. W III części Dziadów Adama Mickiewicza Piotr Wysocki wypowiada znane słowa: „na wierzchu Nasz naród jak lawa, Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa, Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi; Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi”.

Piotr Wysocki trafił do więzienia w Bobrujsku, twierdzy zamojskiej oraz był przetrzymywany w osławionym więzieniu w pokarmelińskim klasztorze w Warszawie, na Lesznie. Trzykrotnie został skazany na śmierć, w tym dwukrotnie przez powieszenie. Car zamienił jednak wy-



Popiersie Wysockiego w parku w Warszawie

rok na 20 lat ciężkich robót na Syberii.

Miejscem zesłania była początkowo wioska Aleksandrowsk pod Irkuckiem. Po próbie ucieczki, za co skazano go na karę półtora tysiąca batów, został karnie przeniesiony na katorgę do kopalni miedzi w Akatui w kolonii katorżniczej w Nerczyńsku. Pracował tam przykuty do taczki. Co ciekawe w Rosji po zwolnieniu z kopalni założył fabrykę mydła. Na mocy amnestii carskiej w 1857 roku, pozwolono mu wrócić do kraju. Nie mógł niestety wrócić do Warszawy. Do ojczyzny powrócił dokład-

nie 27 października.

Zamieszkał w podarowanym mu przez społeczeństwo domu w Warce przy ul. Wójtowskiej. Poświęcił się pracy historycznej. W Paryżu wydał pamiętnik. Pozostał osobą samotną. Zmarł w Warce 6 stycznia 1875 roku jako bohater narodowy, pochowany został na miejscowym cmentarzu. Jego pogrzeb stał się wielką narodową manifestacją. Na płycie nagrobnej wyryto napis „Wszystko dla ojczyzny – nic dla mnie”.

Szymon Wiśniewski
fot. Internet

XIX wiek

Długowieczna jednostka

Ochotnicza Straż Pożarna w Kowalewie ma wspaniałą historię. Jednostka powstała już w 1883 roku. Jak radziła sobie w okresie przedwojennym oraz w PRL?

Jednostka powstała z inicjatywy kupca Józefa Przybyszewskiego. Zapisano się do niej 23 członków. Na początku brakowało wszystkiego, a na dodatek ani miasto, ani władze państwowe niemieckie nie dawały żadnych

dotacji. Strażacy utrzymywali się ze zbiórek ulicznych i darowizn od mieszkańców. W ten sposób zebrano pieniądze na remizę, wozy, beczki i wiadra.

W 1887 roku strażacy starli się z groźnym pożarem, który

strawił miejscową cukrownię. Dwa lata później spłonęła apteka i 3 sąsiednie budynki. Zdecydowano się jeszcze bardziej zainwestować w sprzęt. Kupiono nową sikawkę ręczną na podwoziu, beczkowóz, węże oraz zatrud-

niono trębacza, który alarmował o pożarach.

W 1908 roku świętowano pierwszy jubileusz – 25-lecie OSP. Wkrótce zakupiono sztandar, ale niestety stracono polską kontrolę nad jednostką. Przejęli ją Niemcy. Taki stan trwał do końca I wojny światowej. Po odzyskaniu niepodległości w kierownictwie kowalewskiej OSP znaleźli się Andrzej Kontowski, Florian Kurzyński, Władysław Wiśniewski, Józef Murawski i Orgacki.

Po okresie II wojny światowej straż ponownie wraca do służby. Konieczne było zbudowanie nowej remizy i zakup nowego wyposażenia. W 1967 roku społeczeństwo Kowalewa ufundowało jednostce nowy sztandar. Pod koniec lat 70. rozpoczęto remont budynku remizy i wyposażono ją w centralne ogrzewanie. Prace ukończono na stulecie jednostki, które obchodzono w 1983 roku.

(pw)

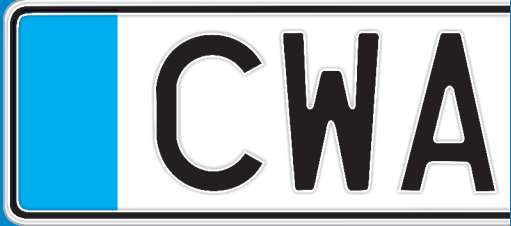


INFORMATOR

DLA MIESZKAŃCÓW

POWIATU WĄBRZESKIEGO





Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Budowlane Remonty

Remonty malowanie gładzie, ocieplanie, regipsy itp... tel. 885-810-599

Praca Oferta

Praca dorywcza kopanie cięcie itp. tel. 739-149-021

Rolnictwo Inne

Sprzedam owies, żyto i mieszaninę. tel. 883-678-823

Numerы alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarcewicz-Bejger
Ewa, Swarcewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

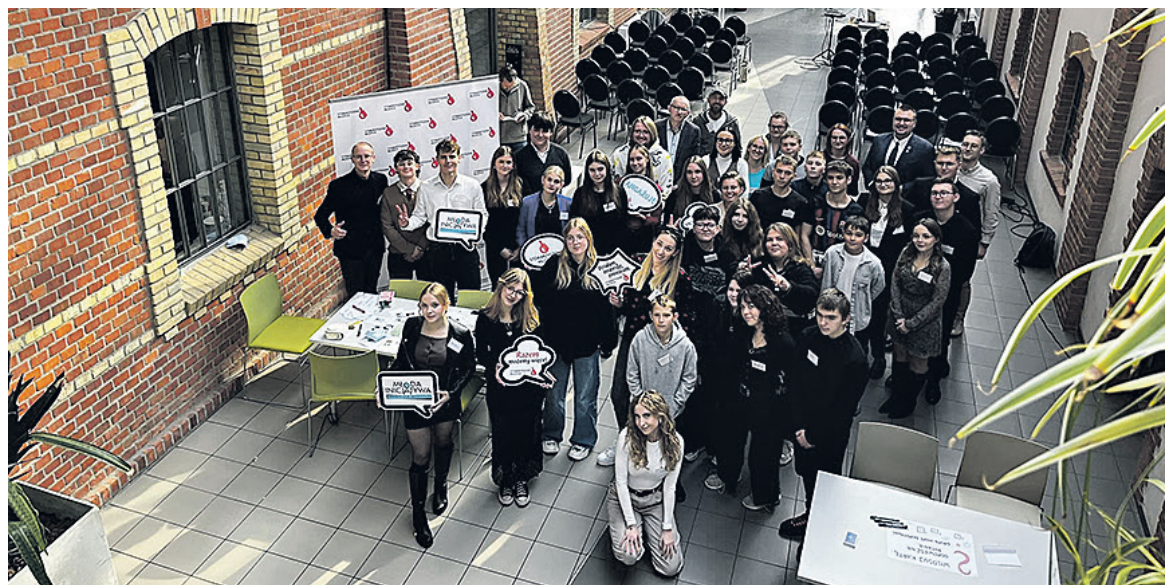
Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Głos młodych z małych miejscowości

GMINA PŁUŻNICA/REGION ▶ W październiku odbyła się w Toruniu konferencja podsumowująca projekt „Euro-Rządni lokalnie”, zorganizowana przez Stowarzyszenie Młodych z Płużnicy



Wydarzenie zgromadziło młodzież i liderów organizacji pozarządowych z województwa kujawsko-pomorskiego. Spotkanie było okazją do rozmowy o tym, jak wzmacniać głos młodych ludzi w małych społecznościach i zachęcać ich do aktywności obywatelskiej.

Podczas konferencji zaprezentowano efekty dwuletnich działań realizowanych w ramach projektu „Euro-Rządni lokalnie” realizowanego przez Stowarzyszenie Młodych na terenie woj. kujawsko-pomorskiego. Młodzi uczestnicy przedstawili wyniki swoich badań i inicjatyw zrealizowanych w ramach działania „Młodzieżowy lobbying w gminach”,

w których lokalnie diagnozowała potrzeby rówieśników i podejmowała działania mające na celu zmianę swojego otoczenia. W programie nie zabrakło także warsztatów stołikowych, w trakcie których uczestnicy wspólnie zastanawiali się nad tym, jak skutecznie wspierać młodych w mniejszych miejscowościach i rozwijać przestrzeń ich zaangażowania.

Podczas konferencji głos zabrala Joanna Scheuring-Wielgus, posłanka do Parlamentu Europejskiego, która podkreśliła jak ważne jest budowanie wśród młodzieży świadomości obywatelskiej i europejskiej. „To właśnie w małych miej-

scowościach kształtuje się poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za innych” – mówiła posłanka, zachęcając młodych do aktywnego udziału w życiu społecznym.

Nie zabrakło również Eu-Temu – czternastoosobowej grupy młodych ambasadorów projektu „Euro-Rządni lokalnie”, który łączy wiedzę o wartościach Unii Europejskiej z praktycznymi doświadczeniami młodzieży i lokalnych partnerów.

Jak powiedziała Justyna Janowska, prezeska Stowarzyszenia Młodych i autorka projektu:

„Przewodnik” jest efektem żywego procesu, porządkuje on kluczowe informacje o Kartie Praw

Podstawowych i pokazuje jak jej wartości przekładają się na codzienne życie mieszkańców małych miejscowości. Z drugiej strony opisuje krok po kroku nasze procesy partycypacyjne od diagnozy i planowania, przez facylitację spotkań z młodzieżą i dorosłymi, aż po wypracowane wnioski i przykłady młodzieżowego lobbyingu. Publikacja stanowi swoisty „narzędownik”, oparty na rzeczywistych doświadczeniach i działaniach, możliwy do wykorzystania w każdej gminie.”

– Publikacja „Euro-Rządni lokalnie – przewodnik po projekcie” jest dostępna w wersji elektronicznej na stronie internetowej Stowarzyszenia

Młodych. Zachęcamy do korzystania z niej i czerpania inspiracji do wspólnych działań z młodzieżą. Znajdują się w niej opisy inicjatyw młodych ludzi z małych miejscowości, które mogą stać się punktem wyjścia do własnych pomysłów i projektów. Projekt „Euro-Rządni lokalnie” realizowany był w województwie kujawsko-pomorskim przez Stowarzyszenie Młodych w ramach programu Building Bridges, finansowany ze środków Unii Europejskiej – informuje wiceprezeska stowarzyszenia Małgorzata Ludwiszewska.

**Oprac. B. Walas
fot. nadesłane**



DWUTYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

**Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.**



Zasiłek pogrzebowy z ZUS.

Wszystko, co trzeba wiedzieć

REGION ▶ Śmierć bliskiej osoby to trudny czas, w którym formalności schodzą na dalszy plan. Warto jednak wiedzieć, że zasiłek pogrzebowy z ZUS-u może pomóc w pokryciu kosztów organizacji pogrzebu i choć częściowo odciążyć finansowo w tej sytuacji. Obecnie wynosi on 4 tys. zł, jednak od 1 stycznia 2026 r. zasiłek po zmarłych, których zgon nastąpi od tej daty, wzrośnie do 7 tys. zł. Od początku roku do końca września oddział ZUS w Bydgoszczy wypłacił 7684 takich świadczeń, a w Toruniu – 7265



Zasiłek pogrzebowy przysługuje osobie, która pokryła koszty pogrzebu osoby objętej ubezpieczeniem społecznym. – Może to być osoba ubezpieczona, na przykład pracownik, osoba pobierająca świadczenie wypłacane przez ZUS, takie jak emerytura lub renta, a także członek rodziny osoby ubezpieczonej, emeryta lub rencisty – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Za członków rodziny osoby ubezpieczonej, emeryta lub rencisty uznaje się małżonka (wdowę lub wdowca), rodziców, ojczyma, macochę oraz osoby przysposabiające, a także dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione

i dzieci umieszczone w rodzinie zastępczej. Do tej grupy należą również inne dzieci przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności, rodzeństwo, dziadkowie, wnuki oraz osoby, nad którymi sąd ustanowił opiekę prawną.

Zasiłek pogrzebowy może być również przyznany pracodawcy, domowi pomocy społecznej, gminie, powiatowi lub osobie prawnej Kościoła albo związku wyznaniowego, jeżeli pokryły one koszty pogrzebu.

Jakie wydatki są uznawane przy wypłacie zasiłku

Do kosztów uznawanych przy wypłacie zasiłku zalicza się wszystkie rzeczy i czynności niezbędne do zorganizowania pochówku. Wydatki związane z ceremonią

kościelną są uwzględniane, o ile zostaną potwierdzone przez właściwą instytucję. Natomiast faktura wystawiona wyłącznie za kwiaty nie potwierdza poniesienia kosztów pogrzebu i w tym przypadku zasiłek pogrzebowy nie przysługuje.

Wyższy zasiłek pogrzebowy od 2026 roku

Obecnie maksymalna kwota zasiłku pogrzebowego wynosi 4 tys. zł. Od 1 stycznia 2026 roku wzrośnie do 7 tys. zł w przypadku zgonów, które nastąpią od tej daty. Członkom rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od poniesionych kosztów pogrzebu. Jeżeli koszty pogrzebu zostaną pokryte przez osobę spoza rodziny, świadczenie przysługuje w wysokości faktycznie poniesionych wydatków, nie wyższej jednak niż obowiązujący limit, czyli do 4 tys. zł do końca 2025 roku lub do 7 tys. zł od 2026 roku. Gdy koszty pogrzebu poniosło kilka osób lub instytucji, zasiłek pogrzebowy przyznaje się proporcjonalnie do ich udziału w tych kosztach.

Jak złożyć wniosek o zasiłek pogrzebowy

Aby otrzymać zasiłek pogrzebowy, należy wypełnić formularz Z-12 i złożyć go w oddziale ZUS, przesłać pocztą tradycyjną, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS (PUE/eZUS)

lub przekazać za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego. Trzeba jednak pamiętać, że w celu wypłaty zasiłku pogrzebowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych musi potwierdzić tożsamość osoby ubiegającej się o ten zasiłek. Można tego dokonać za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego lub stawiając się osobiście w placówce ZUS z dokumentem tożsamości. Choć sam wniosek można złożyć elektronicznie lub wysłać pocztą, rachunki potwierdzające poniesione koszty pogrzebu muszą być złożone w oryginale, chyba, że zostały wystawione w formie elektronicznej. Jeśli oryginały rachunków zostały przekazane do banku, należy dołączyć kopie potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem.

Do wniosku należy również dołączyć:

– **Odpis skrócony aktu zgonu osoby zmarłej.** W przypadku dziecka, które urodziło się martwe – odpis zupełny aktu urodzenia dziecka z adnotacją urzędnika stanu cywilnego, że dziecko urodziło się martwe. Jeżeli taki akt nie został sporządzony, należy przedłożyć kartę zgonu (lub jej kopię) albo zaświadczenie o martwym urodzeniu wydane przez lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie położnictwa i ginekologii, lekarza w trakcie odbywania specjalizacji

w tej dziedzinie, albo położną na podstawie dokumentacji medycznej, niezależnie od czasu trwania ciąży.

– **Dokumenty potwierdzające pokrewieństwo** lub powinowactwo osoby składającej wniosek ze zmarłym, np.: skrócone odpisy aktów stanu cywilnego, dowód osobisty zawierający odpowiednie dane.

W przypadku, gdy osoba zmarła była ubezpieczona lub była członkiem rodziny osoby ubezpieczonej, należy dołączyć **zaświadczenie płatnika składek** (np. pracodawcy) o podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym przez osobę, której dotyczy wniosek, lub przez osobę zmarłą w dniu jej śmierci. Wymogu tego nie stosuje się wobec osób prowadzących działalność na własny rachunek ani osób z nimi współpracujących.

Na złożenie wniosku jest rok

Prawo do zasiłku pogrzebowego wygasa, jeśli wniosek nie zostanie złożony w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, po której zasiłek przysługuje. Gdy nie ma takiej możliwości, na przykład z powodu późniejszego odnalezienia lub identyfikacji osoby zmarłej albo z innych przyczyn niezależnych od wnioskodawcy, wniosek można złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia pogrzebu.

(red), fot. ZUS

Region

Emerytura lub renta bez podatku?

W mediach pojawiły się informacje o specjalnym wniosku, dzięki któremu emerytura lub renta może być wyższa. To wniosek o niepobieranie zaliczek na podatek dochodowy. ZUS wysłał go w tym roku do ponad 460 tysięcy emerytów i rencistów razem z PIT-em za 2024 rok. Nie zawsze jednak warto go składać.

Wniosek o niepobieranie zaliczek na podatek ma symbol EPD-21. Jeśli emeryt lub rencista złoży go w ZUS, z jego emerytury, renty oraz z dodatkowych świadczeń, takich jak trzynastka i czternastka, nie będą pobierane zaliczki na podatek. – Tak będzie do momentu, gdy łączna kwota tych świadczeń w roku nie przekroczy 30 tysięcy złotych. Po przekroczeniu tego limitu ZUS zacznie potrącać z wypłaty miesięczne zaliczki na podatek w wysokości 12 procent (bez pomniejszenia zaliczki o 300 złotych),

a kwota do wypłaty będzie niższa niż przed złożeniem wniosku EPD-21 – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

– Złożenie takiego wniosku powinny rozważyć osoby, których roczne dochody nie przekroczą 30 tys. zł i mają pobieraną zaliczkę na podatek jedynie z trzynastej i czternastej emerytury. W ich przypadku urząd skarbowy zwraca ten podatek dopiero po rozliczeniu rocz-

nym. Po złożeniu wniosku EPD-21 ZUS nie będzie potrącał zaliczek również z tych dodatkowych wypłat, więc trzynastka i czternastka będą wypłacone w wyższej kwocie, a po zakończeniu roku podatkowego najprawdopodobniej nie pojawi się nadpłata podatku. W zależności od konkretnego przypadku świadczenie na rękę wzrośnie wtedy od kilkunastu do nawet 400 zł – dodaje rzeczniczka.

Jednak nie dla każdego wniosek o niepobieranie zaliczek na

podatek będzie korzystny. Nie opłaci się to osobom, których roczne dochody ze wszystkich źródeł przekraczają 30 tysięcy złotych. Wśród osób z niższymi świadczeniami w ZUS są też takie, które otrzymują drugie świadczenie z innej instytucji lub dodatkowe wynagrodzenie za pracę. W takich przypadkach łączne dochody mogą przekroczyć kwotę wolną od podatku. Jeśli emeryt lub rencista złoży w ZUS wniosek o niepobieranie zaliczek, mimo że jego dochody przekroczą 30 tysię-

cy złotych, po zakończeniu roku może mieć niedopłatę podatku w rozliczeniu z urzędem skarbowym.

Raz złożony wniosek EPD-21 będzie obowiązywał także w kolejnych latach, aż do czasu, gdy świadczeniobiorca go wycofa lub złoży inny wniosek podatkowy. Klient zawsze sam podejmuje decyzję co do wniosku, ale w tej sytuacji warto, by rozważył pozostanie przy pobieraniu zaliczek na podatek przez ZUS.

(red)

Środki po zmarłym mogą trafić do rodziny

REGION ▶ W razie rozwodu, unieważnienia małżeństwa lub śmierci osoby, dla której ZUS prowadzi subkonto, zgromadzone środki mogą zostać podzielone i wypłacone uprawnionym. Jeśli zmarły ukończył 65 lat i miał już przyznaną tzw. emeryturę docelową, pieniądze co do zasady nie podlegają dziedziczeniu. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy od wypłaty pierwszej emerytury docelowej minęło mniej niż trzy lata. Wtedy możliwa jest tzw. wypłata gwarantowana



Środki zgromadzone na subkoncie w ZUS-ie i w otwartym funduszu emerytalnym (OFE) podlegają podziałowi m.in. w przypadku rozwodu, unieważnienia małżeństwa, ustania wspólności majątkowej oraz śmierci. – Nie są to pieniądze, które przepadają. W wielu przypadkach mogą trafić do współmałżonka lub innych uprawnionych osób – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Podział po rozwodzie lub unieważnieniu małżeństwa

W przypadku rozwodu, unie-

ważnienia małżeństwa lub ustania wspólności majątkowej małżonkowie mogą podzielić się środkami zgromadzonymi na swoich subkontach. Środki te przemieszczane są wówczas pomiędzy subkontami małżonków. Nie jest to wypłata gotówkowa.

Środki po zmarłym

Po śmierci właściciela subkonta środki trafiają do osób wskazanych przez zmarłego lub do spadkobierców. Jeżeli zmarły pozostawał w związku małżeńskim i istniała wspólność majątkowa, połowa środków z tego okresu przechodzi na subkonto i rachunek

OFE współmałżonka, a pozostała część dzielona jest między osoby wskazane przez zmarłego lub wchodzi do spadku. Jeśli zmarły nie był w związku małżeńskim, całość środków trafia do wskazanych osób lub spadkobierców.

Kiedy rodzina może otrzymać pieniądze po zmarłym

Jeśli zmarły ukończył 65 lat i miał już przyznaną emeryturę docelową, środki z subkonta nie podlegają dziedziczeniu. Osoby uposażone mogą jednak otrzymać jednorazowe świadczenie pieniężne, czyli wypłatę gwarantowaną, ale tylko wtedy, gdy od wypłaty pierwszej emerytury docelowej nie minęły trzy lata. Po upływie tego okresu świadczenie nie przysługuje. W innych przypadkach środki mogą być wypłacone.

Gdzie złożyć wniosek

Jeśli zmarły miał subkonto w ZUS-ie i był członkiem otwartego funduszu emerytalnego (OFE), podział środków rozpoczyna się w OFE. Fundusz w ciągu 14 dni informuje ZUS o dokonanych podziale oraz o osobach uprawnionych i ich udziałach. ZUS ma następnie trzy

miesiące na proporcjonalny podział środków znajdujących się na subkoncie.

W sytuacji, gdy zmarły miał jedynie subkonto w ZUS-ie i nie był lub nie jest już członkiem OFE, ponieważ jego członkostwo zostało wykreślone, podział środków odbywa się bezpośrednio w ZUS-ie na wniosek osoby uprawnionej. Członkostwo w OFE ustaje po przeniesieniu wszystkich środków na subkonto w ZUS w ramach tzw. suwaka bezpieczeństwa.

Kto ma, a kto nie ma subkonta w ZUS

Subkonta nie mają osoby urodzone przed 1949 rokiem, ponieważ nie mogły należeć do otwartych funduszy emerytalnych. Osoby urodzone po 1968 roku były do OFE zapisywane obowiązkowo, natomiast roczniki 1949-1968 mogły przystąpić do funduszu dobrowolnie. Od 1 lutego 2014 roku członkostwo w OFE jest już całkowicie dobrowolne. Osoby, które po raz pierwszy wchodzi na rynek pracy, mają cztery miesiące na podjęcie decyzji. Jeśli w tym czasie nie podpiszą umowy z OFE, cała składka

w wysokości 7,3 procent podstawy trafia na subkonto w ZUS.

Warto aktualizować dane uposażonych

Osoby, które są członkami OFE, a także które urodziły się po 31 grudnia 1968 r. i nie przystąpiły do OFE, mogą za życia dokonywać zmian osób uposażonych i zmieniać ich udział procentowy w dziedziczeniu zgromadzonych środków. Warto na bieżąco aktualizować dane adresowe osób uprawnionych do dziedziczenia. Osoby, które są członkami OFE, nawet jeśli zdecydowały o zaprzestaniu odprowadzania składek do OFE, taką zmianę dyspozycji powinny zgłosić w OFE.

Dobrze jest wiedzieć, do którego OFE należał zmarły, bo w obecnym stanie prawnym ZUS może udzielić informacji odnośnie członkostwa osoby zmarłej w OFE jedynie na podstawie prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, lub zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia.

(red)
fot. ZUS

Region

Kończy się czas na „Dobry Start”

Rodzice i opiekunowie wciąż mogą ubiegać się o świadczenie 300+ z programu „Dobry start”, jednak powinni pamiętać, że czasu na złożenie wniosku zostało już niewiele. Termin upływa 30 listopada. Osoby, które nie zdążą wysłać formularza w terminie, stracą prawo do otrzymania pieniędzy na wyprawkę szkolną. Wyjątek stanowi jedynie sytuacja, w której dziecko po ukończeniu 20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po tej dacie.

Zdecydowana większość uprawnionych złożyła już wniosek o świadczenie z programu „Dobry start” i otrzymała 300 zł na częściowe pokrycie kosztów szkolnej wyprawki. W województwie kujawsko-pomorskim do ZUS-u wpłynęło 174,3 tys. wniosków obejmujących 252,3 tys. dzieci. – Wypłaty świadczeń osiągnęły łączną wartość blisko 73 mln zł. W całym kraju złożone formularze obejmowały niemal 4,8 mln dzieci, a suma wypłaconych środków wynosi już blisko 1,4 mld zł – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS

w województwie kujawsko-pomorskim.

– Najwięcej wniosków w regionie wpłynęło w Bydgoszczy i powiecie bydgoskim – łącznie 39,9 tys. dokumentów, dotyczących 56,8 tys. dzieci. Do rodzin trafiło już 16,4 mln zł. Duże zainteresowanie programem widać również w Toruniu i powiecie toruńskim, gdzie złożono niemal 27,4 tys. wniosków na 39,3 tys. dzieci, a łączna kwota wypłat sięgnęła prawie 11,4 mln zł. We Włocławku i powiecie włocławskim złożono około 14,8 tys. formularzy na 20,7 tys. dzieci, a rodzice

otrzymali 6 mln zł. Mieszkańcy powiatu inowrocławskiego przekazali 12,6 tys. dokumentów dotyczących 17,7 tys. dzieci – wypłaty przekroczyły 5,1 mln zł. W Grudziądzu i powiecie grudziądzkim zarejestrowano 11,3 tys. wniosków na 16,4 tys. dzieci, a na konta rodzin trafiło 4,7 mln zł. Z kolei w powiecie świeckim odnotowano 8,5 tys. formularzy na 12,6 tys. dzieci, a wypłaty sięgnęły 3,6 mln zł. W powiecie nakielskim wpłynęło 7,5 tys. wniosków obejmujących 11,1 tys. dzieci, a wypłaty wyniosły 3,2 mln zł – dodaje rzeczniczka.

Świadczenie 300+ jest prze-

kazywane wyłącznie na rachunek bankowy wskazany we wniosku. Przysługuje na każde dziecko uczące się w szkole do ukończenia 20. roku życia, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami do 24. roku życia. Program nie obejmuje dzieci uczęszczających do zerówek ani studentów. Świadczenie przysługuje również uczniom ostatnich klas szkół ponadpodstawowych i policealnych, nawet jeśli ukończyli 20 lub 24 lata przed rozpoczęciem roku szkolnego, gdyż wiek dziecka liczony jest rocznikowo. Od nowego roku szkolnego (2025/2026) wprowadzono

zmianę dotyczącą uchodźców z Ukrainy. Świadczenie „300 plus” będzie im przysługiwać pod warunkiem, że dziecko uczęszcza do szkoły należącej do polskiego systemu oświaty.

Wniosek o świadczenie 300+ można złożyć online przez aplikację mZUS, PUE/eZUS, bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Przed wysłaniem dokumentu warto sprawdzić czy poprawnie został wpisany numer PESEL dziecka, nazwa i adres szkoły oraz numer konta w banku.

(red)

Erasmusowskie podróże kształcą

WĄBRZEŹNO ▶ Znanе przysłowie mówi, że podróże kształcą. Można by jednak dodać, że podróże odbywane przez uczniów Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie w ramach erasmusowskich projektów kształcą podwójnie. Młodzież nie tylko doskonali znajomość języków obcych, ale także zdobywa cenne doświadczenie, uczestnicząc w praktykach organizowanych w zakładach pracy



Wąbrzeski Zespół Szkół ma już bogate doświadczenie w realizacji projektów Erasmus+, między innymi w Turcji, Hiszpanii, Niemczech czy Rumunii. Tym razem uczniowie klas trzecich i czwartych technikum mechatronicznego oraz informatycznego spędzili cztery tygodnie w szwedzkim Malmö. Właśnie tam zaprowadził ich projekt „Ready, steady, work II”. W Szwecji młodzież odbywa-

ła praktyki zawodowe zgodnie ze swoim kierunkiem kształcenia.

– Jednak nie tylko pracą młody człowiek żyje – mówi wicedyrektor szkoły i koordynatorka projektu Erasmus+ Hanna Kowalska. – Oprócz realizacji praktyk młodzież korzystała również z czasu wolnego. Dla uczestników mobilności organizowano różne spotkania integracyjne, np. grill czy kręgle. Uczniowie uczest-



niczyli także w wycieczkach, między innymi do Kulabergu w zachodniej Skanii, gdzie znajduje się park narodowy. Młodzież zwiedzała ponadto Muzeum Malmö, zapoznając się z historią technologii i kultury morskiej w Szwecji. Jedną z atrakcji była również wycieczka do Kopenhagi – opisuje Hanna Kowalska.

(krzan), fot. nadesłane



Region

Judocy rywalizowali w Gałczewie

Z okazji 165. rocznicy urodzin twórcy judo profesora Jigoro Kano zorganizowano IV Międzywojewódzki Turniej w Gałczewie.



udocy Klubu Sportowego Pomorzanka Wąbrzeźno stanęli do walk 25 października 2025 roku. Spisali się znakomicie, zdobywając czołowe miejsca. Zwycięzcami

turnieju (I miejsca) zostali: Wojciech Zieliński, Franciszek Zając i Jakub Sitkowski. Na drugich miejscach uplasowali się: Przemysław Dorawa i Witold Rytel. Na

podium znaleźli się także: Ziemowit Rytel, Leon Małecki i Wiktoria Dorawa.

W zawodach wystartowało 80 judoków z klubów UKS Ko-



pernik Gałczewo, Energa Truso Elbląg, Kosai Elbląg i Pomorzanka Wąbrzeźno. Trener Jacek Kozerski gratuluje swoim zawodnikom świetnych walk i ducha sportowej

rywalizacji. Przyłączamy się do gratulacji zwycięzcom turnieju i ich trenerowi.

Oprac. B. Walas
Fot. nadesłane